V
B J
C
15027
III

1/2 p 17

S E J M   C Z T E R O L E T N I ą

Mowy zawarte w tomie III. 1788-1792.

Rok 1788.

~~xxxBernowiczxMichałxxnrxx28xdxx2xXxx~~

1. Jordan Jan. Głos... 2.XI. nr. 6.
2. Karśnicki Ludwik, Głos...3.XI. nr.4.
3. Krasiński Jan, Mowa... 10.XII. nr. 7.
4. Mniszech Michał Wandalin, Głos... 27.X. nr 3.
5. Suchodolski Wojciech, Mowa... 11.XI. nr. 5.
6. Stanisław August, Mowa... 7.X. nr. 2.

Rok 1789.

1. Bernowicz Michał, Mowa... 2.X. nr.28.
2. Butrymowicz Mateusz, Głos...7.III. nr.16.
3. Czacki Michał, Mowa... 26.II. nr.12.
4. Krasiński Adam bp., Głos...18.VIII. nr.25.
5. Kublicki Stanisław,Przymówienie się...16.IV. nr. 21.
6. " " " ...28.IX. nr. 27.
7 " " " ...15.XII.nr. 30
8. Mniszech Michał Wandalin, Głos...29.I. nr. 10.
9. Morski Onufry, Głos... 3.VIII. i 6.VIII. nr. 24.
10.Moszyński Fryderyk Józef, Głos... 9.III. nr. 17.
11.Potocki Ignacy,Głos... 10.XII. nr. 29.
12.Radziszewski Michał, Głos...26.II. nr. 13
13.Rożnowski Antoni, Głos...17.III. nr. 18.
14.Stanisław August, Głos...7.IX. nr. 26.
15. Strasz Michał, Głos... 3.IV. nr. 20.
16. Suchodolski Wojciech, Mowa... 5.VI. nr. 22.
17. " " ,Mowa...17.VII. nr. 23.

~~18. Świętosławski Wojciech, G~~

ł

18. Swiętosławski Wojciech, Głos... 3.III. nr. 15.
19. Szembek Krzysztof bp., Głos...19.I. nr. 9.
20. " " " , Głos... 27.II. nr. 14.
21. Walicki Bazyli, Mowa...8.I. nr. 8.
22. Wawrzecki Tomasz, Głos...20.II.nr.11.
23. Zeleński,Franciszek, Mowa...26.III.nr.19.

Rok 1790.

1. Dłuski Sebastyan, Głos...2.IV. nr.1.
2. Kościałkowski Tadeusz, Mowa...26.IV. nr.32.
3. Krasiński Adam bp., Mowa...7.V. nr.33.
4. Mostowski Tadeusz, Podziękowanie...13.XII.nr.36.
5. Pągowski Józef, Mowa...20.XII. nr. 35.
6. Rzyszczewski Adam,mGłos...10.V. nr.34.
7. Wybranowski Ignacy, Mowa...30.III. nr.31.

Rok 1791.

1. Chojecki Jan, Głos... 15.IX. nr. 41.
2. Czacki Michał, Głos... 24.XI. nr.47.
3. Dłuski Tomasz, Mowa...20.I. nr.37.
4. Hryniewiecki Kajetan, Mowa...14.XI. nr.45.
5. Moszyński Fryderyk Józef, Głos...23.IX. nr.43
6. " " " , Głos...26.IX.nr.44.
7. Sokołowski Serafin, Odwołanie się...4.IV. 38.
8. Stanisław August, Głos... 13.XII. nr. 48
9. Suchorzewski Jan, Głos... 3.V. nr.40

10. Swiętosławski Wojciech, Głos...15.IX. nr.42.

11. Witosławski Józef, Głos... 22.XI. nr 46.

12. Zakrzewski Ignacy, Mowa...3.V. nr.39.

Rok 1792.

1. ~~Stanisław August, Głosy... 27.I.49.~~

GŁOS
JASNIE OSWIECONEGO XIĄZĘCIA JEGOMOSCI
PUŁTUSKIEGO
KRZYSZTOFA
SZEMBEKA
BISKUPA PŁOCKIEGO

w Materyi Gwarancyi Dnia 19. Stycznia 1789. Roku.

NArzekamy na zbieg czaſu z ſtratą dwoiſtą dla Narodu, bo nietylko przez zatrzymanie i przedłużanie Chwalebnych uchwał dla dobra, i ratunku Oyczyzny; ale też poznawſzy, że ten czas ieſtNam zOpatrzności udzielony,w którym kombinacye ſrzòdkuiące ſą ku pomocy chęciom Naſzym, ażeby dzwignąć Oyczyznę z upodlenia ku dawney ſławie; gdy więc czaſu tego nie użyiemy z ſkwapliwością, zapewne Narod Naſz pogrąży ſię nazad w poniżenie, wròci ſię do ſwoich więzow, ktòż wie? ieżeli nie wezmie ściśleyſzych, za to ſamo, że ſzukał uwolnienia dla ſiebie.

Czaſu ſtrata, i prożna w traktowaniu rzeczy zwłoka, częſto wypada z nieporozumienia ſię w materyi, która pod uwagę, i zdanie przypada.— We wſzyſtkich Materyach, we wſzyſtkich o nich kweſtyach, gdzie roſtropność ieſt pociągana wydać ſwóy wyrok, potrzeba ażeby wſzyſtkie części propozycyi podaney, wſzyſtkie iey ſłowa, i związek ſenſu, były doſtatecznie wyrozumiane; a na tenczas zapewne ſądzący o niey, znaydzie punkt prawdy, która go oświeci, i ſama poda mu zdanie na kweſtyą, ułatwią ſie wſzyſtſlie trudności, ucichną ſpory, czas więcey obeymie dodrych uchwał, i łagodne porozumienie ſię, rozſzerzy iedność umyſłow do prac dalſzych.

Jeſzcze w początkach Seymu tego, gdy ſię traktowała materya dania odpowiedzi JW. Ambaſsadorowi Pełnomocnemu Nayiaśnieyſzey Imperatorowey Jmci Roſs: na Notę podaną od Niego 12. 8bra w Roku zeſzłym, wypadła z bliſkiey konnexyi kweſtya, o znaczeniu i mocy Gwarancyi. Już na tenczas roſtropne zdania Prześ: Stanow Seymuiących wyiaśniły doſtatecznie to znaczenie

czenie

BIBLIOTHECA UNIV. JAGELL. CRACOVIENSIS

BIBLIOTH. UNIV. JAGELLONICAE

czenie i walor takowey konwencyonalney tranzakcyi; iuż Prześwietne Stany przyznały, że ta nieuſzkadza udzielności, nie podległości, i wolnemu prawodaſtwu Rzpltey. Już na gruncie tego przekonania, uchwaloną zoſtała Kommiſsya odzielna z władzą nad Woyſkiem; iuż i Deputacya do intereſsow Cudzoziemſkich przydana Miniſterio.

Przecięż znowu, gdy przychodzi mowić i ſtanowić, o formie Rządowey Zwierzchney dozorczey między Seymami, zaſtępuie drogę z więzami Gwarancya, i niedopuſzcza poſtępować Prawodaſtwu w dalſzą uchwałę. Należy tedy, ażeby Prześ: Stany wzięły opinią zgodną międy ſobą; zgodną ze wſzyſtkich Gabinetow Europeyſkich zdaniem i znaczeniem; zgodną z Prawawami natury i Narodow; w iakiey relacyi, i extenſyi Prześwietne Stany brać chcą Gwarancyą Seymow 1768. 1775. i 1776. A wziąwſzy raz iednomyślne zdanie, upoważnione powſzechną akceptacyą między Tranzakcyami Dyplomatycznemi, iuż w takim razie Gwarancya nie będzie rozrządzeniu Kraiowemu na przeſzkodzie, i zoſtaiąc z ſiebie zawſze w poważeniu od Nas, będzie tylko noſiła na ſobie nie naruſzoną cechę przyiaźni, między oboyga Narodami, i wzaiemności.

Mowiłem dawniey z tego mieyſca o Gwarancyi, iak ią (przyſtoſowaną do wyliczonych Seymow) w tym razie biorę; powtarzam obſzerniey mowienie, ze zdaniem poięcia mego, iż Gwarancya ta, zaręcza nam całość uchwał na tychże Seymach uczynionych, zaręcza mówię, na przeciw mocy obcey innych Narodow, gdyby Nas do odmiany tychże uchwał et Formæ Regiminis przymuſzać chciały; ale ta Gwarancya, nic nie uſzkadza, ani uſzkadzać nie może wolności naturalney i Narodowey Rzeczypoſpolitey, do poprawienia, odmieniania, i ſtanowienia wſzyſtkiego, co wola Narodu użytecznego dla Publiczności znaydzie. Te wſzyſtkie wolne poprawy i odmiany, naymniey nie obrażaią Gwarancyi, która ie w każdey poſtaci (ale gdy wezwana) zaſtaniać powinna od obcey uzurpacyi pòty, póki przyczyny iakieś zawſze ſmutne między Narodami, oney nie uſuną.

Cny Narodzie Polſki, z ſławy twoiey wiekami zaświadczoney, z polityczney twoiey Konſtytucyi i Rządu, poznay, żeś Narodem, udzielnym nie podległym, i ſamowładnym, a przyznaſz zaraz iednomyślnie tę prawdę, którą przełożyłem, i którą całego świátu rządnym Narodom, wſzyſtkim uczonym Piſarzom w materyi konwencyonalnych tranzakcyi między Narodami, i ſamemuż Miniſterio Dworu Peterzburſkiego, pod Sąd nie parcyalny, poddaię.

Powtarzam: poznaymy w przòd, co ieſt Narod udzielny, a ſkończy ſię kweſtya; gdyż poznamy zaraz znaczenie i walor iſtotny relacyiny aktu Gwarancyi.

Mimo wſzelkich Form rządowych, każdy Narod udzielny, z tego

z tego ſamego, że ieſt udzielny, ieſt wolnym, i exkluduiącym wſzelką władzę i influencyą w Rząd ſwóy obcego Narodu; takowey wolności nie maiąc, nie ieſt udzielnym, nie ieſt ſamowładnym, ieſt natychmiaſt cudzym. Ta prawda ſunduie ſię na prawie naturalnym Ludzi Stowarzyſzonych. Pers i Turczyn ieſt w iarzmie niewoli u ſiebie, z ſwemi Kraiu Towarzyſzami, ale Narod Perſki, Narod Turecki, ſą na wzaiem między ſobą wolnemi, udzielnemi Narodami, exkluduiącemi z Rządu cudzą władzę.

Jeżeli tedy Narod Polſki ieſt ſam w ſobie, ieſt udzielny, i niepodległy, ieżeli ma moc i wolność ſtanowienia praw na ſiebie; więc ma rowną moc, do układania Rządu u ſiebie, iaki ſądzi nayzdatnieyſzym Formie ſwoiey, do utrzymania w zachowaniu Praw, przez ſiebie ſtanowionych. Obròćmy tylko w ſpak tę gradacyą to ieſt: ſkoro nie będzie mocen ſtanowić lub poprawiać Rządu, nie będzie Prawodawcą, będzie podległym, nie będzie Narodem udzielnym, nie będzie wolnym, będzie cudzym.

Te prawdy polityczne za ſamowładztwem Polakow, upoważniaią nam ſameż Noty Miniſterialne od Nayiaśnieyſzego Krola Jmci Pruſkiego. Ufam ieſzcze w wyſokiey roſtropności i wſpaniałości Nayiaś: Jmperatorowy Jmci Całey Roſsyi, że gdy od bierze reprezentacye Narodu, przez Godnego Poſla, ktòregoś W. K. Mość Panie Móy Miłł: do Niey wyznaczył, ta Pani ſławą okryta i roſtropnością ſłynąca, poważać w tym będzie myśli Polakow światłych, przywróci Nam przyiaźń ſwoię z zagrożenia, i milſza iey będzie na potym, w zaiemność od Narodu nie podległego, znaiącego ſwoię ieſteſtwo, i ſzacuiącego udzielność ſwoię.

Nie było myślą moią światłym Mężom przydawać oświecenia, w tym, com mòwił, mòwiłem iako o włáſnym przekonaniu w iakim ieſtem, że doſyć mi poznać, co ieſt Narod udzielny, niepodległy, a natychmiaſt zaraz poznam, co ſię znaczy Gwarancya, iakiego ieſt gatunku Traktatem, i iak ſię ma względem Praw i Rządu Kraiowego, do których była przyſtoſowana. A z tego wnoſzę ſobie com powiedział, że bez obrazy przyiaźni Potencyi Gwarantuiącey, ktòra Oyczyźnie Naſzey ieſt potrzebna i użyteczna, bez uchybienia obowiązkom konwencyonalnym z tą Potencyą zabranym, wſzyſtko u ſiebie, co do Praw, i ſkładu Rządu ſtanowić możemy.

Nayiaś: Miłł: Panie: głos natury mowi za wolnością człowieka w Towarzyſtwie zawartego — Skład polityczny Rządu poſpolitego zmacnia rozległość głoſu tego — Wſzyſtkich Narodow świadectwa ſą zgodne w odpowiedaniu iemu, że Narod Narowi nie może odbierać wolnego u ſiebie rozrządzenia — Tego powſzechnego ludzkości Prawa, tęn Narod Tobie miły, domaga ſię — W zawiłych między Seymuiącemi Stanami delibera-

(2) cyach

cyach, gdzie przez zdanie, odſtania ſię wewnętrzny inſtynkt każdego, daiącego ſwoię rezolucyą, każdy z nas, umie rożnicę czynić ſkłonności ſerca Twego Miłł: Panie, od pozoru, którego Mu w moderacyi roſtropność używać każe.— Znaſz naylepiey Miłł: Panie, że dotąd Polak nie miał inney wolności, tylko wikłać ſię w właſnych więzach; chce ſię z nich dobyć, chce ie zdiąć z Braci, chce ie oddalić na przyſzłość.

Idą Stany Seymuiące z uwagą, z reſpektem dla Mocarſtw, gdzie ie potrzeba ratunku Oyczyzny prowadzi. Jeſtem pewien Dobry Krolu, że idzieſz ſercem ſwoim za niemi.— Ufamy, że Naywyżſza Opatrzność, która tę porę do uſzczęśliwienia Oyczyzny otworzyła, w tymże rozrządzeniu, zebrała razem tak dobrych iey Synow dla dopełnienia dzieła daru ſwego. O gdyby ten termin ſzczęśliwości przyſzedł z pośpiechem!... Znaleźlibyśmy Cię Miłł: Panie powtarzaiącego z śmiałością i otwartością ſerca, czułe te ſłowa Twoie: że byłeś, ieſteś, i będzieſz nierozerwanie z Narodem tym, ktorego dzielność i przezorność uwielbiaſz.—

w WARSZAWIE

w Drukarni Nadwor: Jego Krolewskiey Mości, i P. K. E. N.

SEJM
CZTEROLETNI
Mowy Ustawy
i Pisma

3

1788-91